Nr. 3. Poznań, dnia 21 stycznia 1928. Rocznik 9.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty
Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią

Zwyżka płac w zawodzie graficznym.

Mocą uchwały ogólnego zebrania członków Z. Z. G. i W. na P. Z., odbytego dnia 19 stycznia 1928 r. podwyższone zostały dotychczasowe płace w zawodzie graficznym o 10% i to od pierwszej wypłaty po 1-szym lutym począwszy.

Pełne minimum obowiązuje w miastach ponad 100.000 mieszkańców, w miastach ponad 50.000 mieszkańców 5% mniej, w miastach poniżej 50.000 mieszkańców 10% mniej.

Zwyżka obowiązuje tylko na rzeczywiste minimum, więc jeżeli ktoś otrzymuje obecnie n. p. już 20% ponad minimum, to otrzymuje 10% zwyżki nie na całą swoją płacę, czyli na 91,08 zł, ale tylko na 75,90 zł, czyli 75,90 plus 10% = 83,72 plus dawniejsza nadpłata 15,18 = 98,90 zł.

Tabliczkę nowych płac podajemy drugostronnie.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Przewodnik kalkulacyjny Nr. 3

wydamy na podstawie nowych płac w ciągu najbliższych dni. Zamówienia przyjmujemy już teraz. Cena dla członków Związku 3.— zł, dla nieczłonków 5.— zł. Wysyłamy tylko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy na nasze konto na P. K. O. Nr. 202 868 (plus 20 gr) lub za pobraniem pocztowem.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Uczelnia rotografurowa we Frankenthal.

Druk rotograwurowy tak w krajach zagranicznych jakoteż i u nas w Polsce coraz więcej się zaprowadza, a upowszechniłby się jeszcze bardziej, gdyby odpowiednio wyszkolony zasób pracowników rotograwurowych był liczniejszy. Nawet w Niemczech, w kraju kultury i rozwoju sztuki drukarskiej mnożą się pod tym względem skargi na niedostatecznie wyszkolony personel rotograwurowy.

Brak fachowych, gruntownie wyszkolonych drukarzy rotograwurowych — maszynistów, retuszerów i trawiaczy rotograwurowych — po wszystkich krajach daje się dokuczliwie odczuwać, jak o tem od razu do razu świadczą skargi właścicieli zakładów rotograwurowych, pojawiające się w zagranicznych czasopismach fachowych. To też i szerokie koła czytelników naszego czasopisma fachowego niezawodnie zainteresują się — tak właściciele zakładów graficznych jakoteż dbałe o dalsze fachowe dokształcanie się koła pracowników drukarskich — wiadomością o powstaniu i rozwoju uczelni rotograwurowej we Frankenthalu (Tiefdruck Lehranstalt — Frankenthal).

Znana powszechnie fabryka pospiesznych tłoczni drukarskich we Frankenthal, położonym w palatynacie nadreńskim (Tiefdruck-Lehranstalt — Frankenthal/Rheinpfalz) już w roku 1911 urządziła w swych warsztatach maszyn drukarskich uczelnię drukarską, ażeby w takowej przy pomocy wyrabianych w swoim zakładzie maszyn rotograwurowych oraz maszyn pomocniczych, również przy stawieniu do dyspozycji wszystkich innych urządzeń potrzebnych do produkowania druków rotograwurowych, a także przez przedstawienie długoletnich usiłowań w celu doskonalenia maszyn rotograwurowych i stąd nabytych doświadczeń fachowych szkolić podatnych ku temu pracowników graficznych, zajętych w pokrewnych zawodach, na retuszerów, trawiaczy i maszynistów rotograwurowych.

Fachowy personel rotograwurowy w Niemczech, z małemi wyjątkami, wyszkolił się we wspomnianej uczelni frankentalskiej. Zgłoszenia kandydatów na kurs fachowy do tej uczelni od 1911 roku były tak liczne, że pierwotne ubikacje przeznaczone na uczelnię rotograwurową bynajmniej nie wystarczały. Licząc się z tem zjawiskiem urządziła z nastaniem roku bieżącego fabryka pośpiesznych tłoczni drukar-

Obecna płaca w zawodzie graficznym w Zachodniej Polsce ważna od 1 lutego 1928

(zwyżka 10% — 46 godzin tygodniowo)

Wszelkie zwyżki i zniżki procentowe oblicza się na podstawie płacy składacza ręcznego.

	w 1 roku po wyuczeniu				do 21 lat				do 23 lat				ponad 23 lata			
	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo
Składacz ręczny	1.21	1.82	2.42	55.66	1.57	2.36	3.14	72.22	1.65	2.48	3.30	75.90	1.82	2.73	3.64	83.72
Korektor 10% więcej	1.33	2.00	2 66	61.18	1.73	2.60	3.46	79.58	1.82	2.73	3.64	83.72	2.00	3.00	4.00	92.00
Oddziałowy, metrampaż, litograf, kamieniodrukarz, chemigraf 20% więcej	1.45	2.18	2.90	66.70	1.88	2.82	3.76	86.48	1.98	2.97	3.96	91.08	2.18	3.27	4.36	100.28
Skł.-dacz maszynowy 25% więcej	1.51	2.26	3.02	69.46	1.96	2.94	3.92	90.16	2.06	3.09	4.12	94.76	2.28	3.42	4.56	104.88
Maszynista ofsetowy 30% więcej	1.57	2.36	3.14	72.22	2 04	3.06	4.08	93.84	2.15	3.23	4.30	98.90	2.37	3.56	4.74	109.02
Introligator 5% mniej	1.15	1.73	2.30	52.90	1.49	2.24	2.98	68.54	1.57	2.36	3.14	72.22	1.73	2.60	3.46	79.58
Oddział. w introlig 10% więcej jak powyżej	1.27	1.91	2.54	58.42	1 64	2.46	3.28	75.44	1.73	2.60	3.46	79.58	1.90	2.85	3.80	87.40
Nakładaczki lub pracownice introligatorskie	po wyuczeniu				po 1 roku				po 3 latach				po 5 latach			
	0.25	0.38	0.50	11.50	0.37	0.56	0.74	17.02	0.53	0.80	1.06	24.38	0.69	1.04	1.38	31.74
Uczniowie	w 1 roku				w 2 roku				w 3 roku				w 4 roku			
	0.20	0.30	0.40	9.20	0.22	0.33	0.44	10.12	0.26	0.39	0.52	11.96	0.32	0.48	0.64	14.72

skich we Frankenthal w osobnym budynku, na swym terenie fabrycznym położonym, nową, znacznie powiększoną uczelnię rotograwurową, która, co się szczególnie jej wewnętrznego urządzenia dotyczy, uchodzić może za wzorową, doskonalą. W tym zakładzie odbywają się odtąd perjodyczne kursy szkolenia fachowego trawiaczy, retuszerów i maszynistów rotograwurowych. Udział w lekcjach fachowych jest bardzo pilny.

Nowa uczelnia rotograwurowa pomieszczona jest w budynku dwupiętrowym. W ubikacjach parterowych pomieszczone są: szlifiernia z maszynami do szlifowania i polerowania przeznaczonych dla trawienia rotograwurowego cylindrów miedzianych, dalej ubikacja dla przenoszenia papieru pigmentowego za pomocą patentowanych w Niemczech i innych krajach specjalnych w tym celu maszyn, wyrabianych przez fabrykę pośpiesznych tłoczni drukarskich we Frankenthal, ubikacja dla trawienia rotograwurowego, a wreszcie składnica papieru i farb rotograwurowych oraz sala z maszynami drukarskiemi.

Na piętrze znajdują się następne ubikacje: pracownia fotograficzna wraz z kilku ciemnicami fotograficznemi; obszerna, w wielkie okna zaopatrzona i na północnej stronie budynku położona sala retuszerska, służąca do retuszowania negatywów, ubikacja dla retuszy-pozytywnej, jakoteż ubikacje służące dla kopjowania papierów pigmentowych i preparacyj tychże.

Fabryka pospiesznych tłoczni drukarskich we Frankenthal przez swą uczelnię rotograwurową nietylko chce przyjść zakładom rotograwurowym z pomocą, kształcąc fachowo wyszkolony personel techniczny, by w ten sposób torować drogę dalszemu rozwojowi drukarstwa rotograwurowego, lecz chce równocześnie i z swej strony przyczyniać się do tego, ażeby sposób rotograwurowo-drukarski przez ustawiczne, niezmordowane dalsze próby, mianowicie na polu kilkukolorowego druku rotograwurowego dalej ułatwiać i doskonalić.

Ponieważ, jak na początku wspomnieliśmy, Polska również jest podatnym gruntem dla rozwoju drukarstwa i wydawnictw gazetowych sposobem rotograwurowym wykonywanych, przeto korzystanie z kursu w uczelni, o której mowa, jest wskazane tak dla specjalnych pracowników graficznych jakoteż przedstawicieli zakładów tych. W interesie rozwoju sztuki drukarskiej w naszym kraju polecamy wysełanie na kurs specjalnie uzdolnionych pracowników, na koszt poszczególnej firmy lub funduszy krajowych.

O czem mówią pracownicy drukarscy.

W niedzielę dnia 15 stycznia odbyło się w salce posiedzeń „Koła Senjorów" w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 26, roczne walne zgromadzenie okręgu poznańskiego Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski zachodniej. Stowarzyszenie

to powstało w roku 1924 i liczy w okręgu poznańskim 186 członków.

Zgromadzenie zagaił prezes okręgowy p. Otulakowski hasłem „Cześć sztuce!", prosząc zebranych, ażeby przemówienia i krytyka działalności zarządu były rzeczowe i ścisłe. Po odczytaniu różnych protokułów z walnego zgromadzenia z 1927 r. wybrano pp. Szczepaniaka przewodniczącym, Pieprzyka sekretarzem, a Biskupskiego i Przybylskiego radnymi walnego zgromadzenia, poczem prezes okręgowy p. Otulakowski w dłuższem przemówieniu wyjaśniał połżenie w przedmiocie starań o poprawę bytu pracowników drukarskich. Sprawa jest nieco zawikłana i stąd rozwaga konieczna. Cennik myt zawiera pewne luki. Ze strony pracowników wysunięto żądanie 31 procentowej zwyżki myt. Z ruchem Związku socjalistycznego i „Verbandu" drukarzy Stowarzyszenie się nie łączy i ich żądań nie akceptowało. Wyłoniła się na nowo „Wspólnota" i Stowarzyszenie wszczęło wprost układy z związkiem właścicieli zakładów graficznych.

Prezes walnego zgromadzenia p. Szczepaniak referując o toku wspomnianych układów pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami wyraził żywą nadzieję, że podwyżka myta nastąpi, lecz o podwyżce 30 procentowej, takie z układów odniósł wrażenie, mowy nie ma. Sprawa sporu wakacyjnego tych, którzy nie uzyskali odszkodowania, sądzi, że pomyślnie i przychylnie przez pracodawców zostanie załatwioną. — Sprawa uznania drukarstwa przemysłem wyłoni też zagadnienie uczni drukarskich, nad czem zastanowić się będzie trzeba. Wspólnej akcji z Zw. Zaw. Drukarzy i Verbandem nie zaleca się podjąć, idziemy własną drogą, chyba żeby żadnej lub zbyt małą zniżkę płac przyznano.

Członek p. Szafranek odradza również od udziału z ruchem radykalnym, dążącym do wywołania strajku, bo w drodze ugodowej, bez strajku, więcej się uzyska. Również skarga o wakacje nie była potrzebna, możnaby ją było ugodowo podjąć.

Członek p. Ratajski zaznaczył, że okręg bydgoski nie zawierał umowy z Zw. Drukarzy, który chce ferment strajkowy wywołać, a p. Wojciak zalecał, ażeby żadną umową z Zw. Drukarzy nie wiązać sobie rąk.

Wobec kilku odmiennych zdań prez. okr. p. Otulakowski przeczy jakoby Stowarzyszenie Drukarzy było pryncypalską organizacją. Zarząd zorganizował kasowość, która przez pewien czas była zaniedbana, również zorganizowano sekretarjat. Organizacja chroma na prowincji. Sprawy osobiste członków najwięcej zarządowi sprawiały kłopotu. Odtąd zorganizowanie członków na prowincji należy spreżyściej podjąć. Na Pomorzu jest większa solidarność aniżeli w Poznańskiem.

Sekretarz Stow. Dr. p. Kulczyński w swem sprawozdaniu wyłuszcza, że w roku zeszłym było 163 członków, których liczba powiększyła się na 181. W tej liczbie znajduje się 30 zamiejscowych członków. Dnia 9 kwietnia r. z. powołano komisję kulturalno-oświatową. W maju uzyskano 10% nadwyżki. Stosunki na prowincji są niewykorzystane, płace minimalne. Pochwalnie przedstawia się zorganizowanie bibljoteki, w której znajduje się wiele dzieł naukowych, darowanych przez członków. Przeciwko zaliczeniu zawodu drukarskiego do przemysłu swego czasu zaprotestowano.

Bibljotekarz p. Turowicz oświadcza, że z bibljoteki w ciągu roku ubiegłego korzystało tylko 54 członków, którym wypożyczono 667 razy dzieł fachowych, naukowych i innych. Stanowi ona cenny majątek Stow. Drukarzy, lecz korzystać z niej powinni członkowie liczniej. — W dyskusji oświadczono, że drukarze dokształcają się używając dzieła także z innych źródeł pochodzące.

Kasjer p. Kubanek w swem sprawozdaniu zaznaczył, że gotówki w kasie znajduje się 576,35 zł, oprócz tego w banku złożono 600 zł, od których urosło jako procent 41.60 zł, do czego dochodzi 680 zł debitu, dłużnicy figurują sumą 90 zł pożyczki, zaległymi składkami 368,92 zł, zaległe opłaty za kurs języka polskiego 56 zł, tak że suma bilansowa kasy okręgowej figuruje sumą ogólną 2 413,87 zł. — W pasywach pozycja wątpliwych określona cyfrą 424,92 zł, wartość bibljoteki 1 zł (gdy rzeczywista wartość wynosi około 1000 zł); majątek okręgu poznańskiego wynosi na czysto 1897,97 zł. Kasa komisji kulturalno-oświatowej posiada 292 zł do dyspozycji. — Komisja rewizyjna znalazła kasę w porządku.

Bezrobotnych było zeszłego roku 53 tygodnie.

Po uchwaleniu absolutorjum dla zarządu uchwalono dla prezesa 50, sekretarza 60, skarbnika 40, dla trzech członków komisji kulturalno-oświatowej po 15, dla trzech dalszych członków po 25 i dla bibljotekarza 30 zł, razem 300 zł renumeracji.

W skład zarządu okr. na rok bieżący wybrano pp. Otulakowskiego prezesem, Danielewskiego wiceprezesem, Tyrakowskiego sekretarzem, Kubanka skarbnikiem, Turowicza bibljotekarzem, a Biskupskiego i Stroińskiego radnymi. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Błaszkowskiego i Pieprzyka, a do komisji kulturalno-oświatowej pp. Błaszkowskiego i Haremzę, do której to komisji zarząd zakooptuje jeszcze dwóch dalszych członków.

Na nowych członków przyjęto na zebraniu 6 pracowników drukarskich.

Następnie wybrano jako delegatów na Zjazd do Torunia, który się odbędzie 18 i 19 lutego r. b. w Toruniu pp. Wojciaka, Przybylskiego, Kubiaka, Kąkolewskiego, Łęckiego, Woźniaka, Kulczyńskiego i Pieprzyka, a jako zastępców ich pp. Mańczaka i Błaszkowskiego.

Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu, które wydaje miesięcznik „Technika Graficzna", zajęło się było urządzeniem polskiej wystawy graficznej w Poznaniu, a w tym roku organizuje kurs rysunków pod kierownictwem siły fachowej zwróciło się do Stow. Drukarzy o przyznanie subwencji. Uchwalono dlań jednomyślnie 150 zł jednorazowo.

Za niezapłacenie składek skreślono 13 członków.

Na sprawienie obrazu, do którego wkładać się będzie fotografje jubilatów wyznaczono 100 zł.

Świadczenia na wypadek choroby rozpoczną się z pierwszym dniem zasłabnięcia.

Przyszły zjazd proponuje się w roku 1929 do Poznania w okresie otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Na cele bibljoteki uchwalono 300 zł.

W końcu uchwalono wysłać na zebranie Związku Zawodowego Drukarzy oraz „Verbandu" trzech delegatów, jednakże bez prawa uchwał.

Z chwili bieżącej

Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego uprasza firmy drukarskie ażeby, o ile dostarczały względnie dostarczają jeszcze druki dla firmy „Energja“, organ techników polskich oraz przemysłu technicznego w Poznaniu, na którego czele stoi inżynier Baykowski — zechciały się w własnym interesie porozumieć z zarządem drukarni uniwersyteckiej. Adres: Drukarnia Uniwersytecka, Poznań, Wały Wazów 26.

Strajk drukarzy w Wilnie. Dnia 16 b. m. wybuchł strajk pracowników drukarskich we wszystkich drukarniach chrześcijańskich w Wilnie. Strajkujący drukarze domagają się 15 procentowej podwyżki myta, gdy właściciele wspomnianych drukarń godzą się na 7 procentową podwyżkę płac.

Wskutek strajku nie wyszła na razie większość codziennych gazet polskich.

Referent prasowy przedstawicielstwa polskiego w Gdańsku, kapitan Birkenmajer, został przesiedlony do Warszawy, gdzie obejmuje stanowisko szefa wydziału prasowego w prezydjum rady ministrów.

Wystawa książki w Radzyminiu. W gimnazjum w Radzyminiu urządzono staraniem profesora Biernackiego wystawę książki polskiej, która dała znakomity pogląd na rozwój książki w Polsce od czasów pierwszych księgarzy. Również znajdował się w pośród eksponatów szereg cennych druków z XVI i XVII stulecia; dalej wzbudzała zainteresowanie zwiedzających gramatyka ks. Kopczyńskiego z 1817 roku. Podczas otwarcia wystawy wygłosił profesor Biernacki odczyt p. t. „Książka a kultura narodowa“.

Uczczenie twórczości literackiej Przybyszewskiego. Na ostatniem zgromadzeniu związku stowarzyszeń polskich w Poznaniu oświadczył przedstawiciel związku urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych, że związek wyznaczył 30 000 złotych na cel budowy pomnika na cześć niedawno zgasłego literata Stanisława Przybyszewskiego.

Przekłady dzieł Mickiewicza na język hebrajski. Literat żydowski Kohn ogłosił wypracowanie w przedmiocie tłomaczeń dzieł Mickiewicza na język hebrajski. Najwięcej przetłomaczono na język hebrajski utwór „Farys“; pierwszego tłomaczenia dokonał słynny historyk i polityk Klaczko, ostatniego poeta żydowski Lichtenbaum w Palestynie. Utwór „Powrót taty“ przetłomaczono na język hebrajski dwukrotnie, w latach 1877 i 1878 roku, z okazji obchodu uczczenia Mickiewicza.

Biblja Gutenberga na Pomorzu. W Pelplinie na Pomorzu, rezydencji biskupów chełmińskich, znajduje się biblja drukowana przez Gutenberga. Okaz to niezmiernie rzadki i cenny, jeden z istniejących wogóle 42 biblji Gutenberga. Dzieło przechowywane bywa w szafie ogniotrwałej w klasztorze pelplińskim. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że przed pewnym czasem nabyli Amerykanie w Niemczech kilka egzemplarzy autentycznej biblji Gutenberga, płacąc za każdy egzemplarz olbrzymią sumę 100 000 dolarów.

Podarowanie prywatnej bibljoteki południowo-amerykańskiej. Profesor dr. Ernesto de Quesada w Buenos Aires, w Argetnynie, wielki wielbiciel Niemców, podarował rządowi niemieckiemu swą prywatną bibljotekę, która uchodzi za największą bibljotekę w Ameryce południowej, znajdującą się w prywatnem posiadaniu. Bibljoteka rzeczona służyć ma za podstawę do założenia instytutu południowo-amerykańskiego w Berlinie.

Rocznica Tołstoja. W roku bieżącym obchodzić będzie świat literacki stuletnią rocznicę urodzin Tołstoja (* 1828 † 1910) bezsprzecznie najoryginalniejszego i najgenialnego pisarza rosyjskiego o światowym rozgłosie. Obchód rocznicy przygotowany bywa wykonaniem pomnika autora „Zmartwychwstania“ dłuta rzeźbiarza Sergjusza Konienkowa.

Stuletnia rocznica urodzin Jules Verne. W dniu 8 lutego obchodzić będzie świat literacki, a szczególnie rodzinna Francja, stuletnią rocznicę urodzin szynnego pisarza Jules Vernego, wsławionego dziełami fantastycznemi, swego czasu rozchwytywanemi. Dzieła Vernego pobudzały fantazję i stanowią jeszcze dzisiaj podatną lekturę dla młodzieży.

Katalog manuskryptów ormiańskich w bibljotece watykańskiej. Skryptor bibljoteki watykańskiej, monsignor Tisserant, ułożył katalog manuskryptów ormiańskich, znajdujących się we wspomnianej bibljotece, zawierający dokładny spis 127 rękopisów. Katalog ofiarował Ojcu św., za co tenże polecił ks. kardynałowi sekretarzowi wyrazić ks. Tisserantowi podziękowanie za tę cenną pracę.

Olbrzymie sumy za manuskrypty sławnych pisarzy. Na przetargu publicznym w Londynie nabyto list Roberta Burnego z jego słynnym utworem poetycznym „Moja miłość jest jak ta róża czerwona“ za 2000 funtów szterlingów czyli blisko 87 000 złotych!

Na tymże przetargu nabył pewien księgarz londyński manuskrypt powieści Emila Zoli „Docteur Pascal“, która zakończa cykl powieściowy Rougon-Marquardtów, za przeszło 21 000 złotych. Jest to jedyny manuskrypt Zoli, który nie znajduje się w Bibljotece Narodowej w Paryżu.

Rozrost prasy angielskiej. Dnia 12 stycznia, jak donoszą z Londynu, ogłosiły wydawnictwa gazet „Daily Mail“ i „Daily Express“ swe nakłady dzienne w roku ubiegłym. Obydwie gazety polityczne w ciągu roku 1927 rozwinęły się nawet na stosunki angielskie w sposób dotychczas niebywały.

Wydawnictwo gazety „Daily Mail“, własność lorda Rothermere, zdołało w ciągu roku codzienny nakład podwyższyć z 1 725 094 na 1 875 428 egzemplarzy, a więc o przeszło 150 tysięcy etgzemplarzy codziennie więcej, nie wliczając do tego wymiennych i gratisowych oraz niesprzedanych egzemplarzy. Jeszcze większe stosunkowo powodzenie miało wydawnictwo gazety politycznej „Daily Express“, własność lorda Beaverbrook, które w tym samym czasie nakład codzienny, faktycznie rozsprzedany zdołało podwyższyć z 975 867 na 1 152 151, a więc o przeszło 175 000 codziennie rozsprzedanych egzemplarzy!

Czy i kiedyż my w Polsce takiemi nakładami gazet poszczycić się będziemy mogli?

Belgijska nagroda literacka. Król belgijski z inicjatywy byłego ministra oświaty Huysmansa wydał dekret ustanawiający nagrodę literacką w kwocie 20 000 franków. Nagroda udzielana będzie autorowi najlepszego dzieła literackiego. Pierwsza nagroda udzieloną zostanie w 1929 r. Flamandczykowi, a w roku 1930 Belgijczykowi piszącemu po francusku.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Nasze firmy papierniczo-galanteryjne w Polsce Zachodniej.

Wydawnictwo „Przeglądu Graficznego i Papierniczego“ jako organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych z siedzibą w Poznaniu, dążąc stale do popierania polskich kupców papierniczych i rozwoju ich placówek pracy postanowiło odtąd podawać opis poszczególnych firm, jak to redaktor naszego czasopisma fachowego na ostatniem plenarnem zebraniu Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych zapowiedział.

Cykl tych opisów firm papierniczo-galanteryjnych rozpoczynamy opisem firmy p. W. Jarosza, prezesa wspomnianego Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.



Firma Walenty Jarosz, Skład papierniczy i Drukarnia, Poznań, Aleje Marcinkowskiego, należy w branży galanteryjno-papierniczej oraz przyborów biurowych i szkolnych do jednego z pierwszych przedsiębiorstw tego rodzaju u nas. Interes p. W. Jarosza dzięki umiejętności fachowej, zaradności i dzielnej współpracy żony jego wybił się z małych początków do stanu dzisiejszego. Wyszkolenie fachowe przyswoił sobie p. Jarosz w firmie papierniczej „Globus“ w Poznaniu, później był kierownikiem firmy Antoni Rose w Poznaniu przy ulicy Nowej. W roku 1902 nabył zaprowadzoną firmę „Mały Bazar“ przy placu Świętokrzyskim, przy której następnego roku powstała mniejsza drukarnia.

Przed dwudziestu z okładem laty przeniesiony został interes na miejsce dzisiejsze przy Alejach Marcinkowskiego, prowadzony nadal pod firmą w ilustracji naszej widoczną. Nowo obrana placówka przyczyniła się do znacznego rozwoju tak składu papierniczego jakoteż drukarni.

Wytężonej pracy i zabiegliwości oraz rzetelności kupieckiej zawdzięcza p. Jarosz swe powodzenie; sekundowała mu dzielnie żona jego, p. Marja z Hadrjanów. Jej zaletom przypisać też należy, że p. W. Jarosz czynny od lat może brać udział w ruchu organizacyjno-fachowym, jako dawniejszy członek a obecnie prezes Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu oraz członek Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu. W dniu 9 września 1927 r. p. Jaroszowie obchodzić mogli 25-letni jubileusz istnienia swej placówki pracy oraz godów małżeńskich wśród okazywanej im obficie życzliwości przyjaciół i kół fachowych.

Zagadnienia handlowe w Polsce.

Sprawa ograniczania imprez targowych i wystawowych w Polsce. Z d. 15. 12. 1927 obowiązuje w myśl uchwały rady ministrów rozporządzenie w przedmiocie ograniczenia targów i wystaw gospodarczych, uzależnionych odtąd od zezwolenia rządu. Podania w przedmiocie urządzenia targów lub wystaw powinny być zgłaszane do właściwych ministerstw na osiem miesięcy przed datą otwarcia targów lub wystaw o charakterze lokalnym. Urządzenie takich targów względnie wystaw uzależnione zostało od szeregu warunków, mianowicie organizatorzy obowiąz-

kowo muszą się wykazać posiadaniem lub możnością dostarczenia stosownego kapitału organizacyjnego. Pomimo spełnienia wszystkich obowiązków rząd jednakże może odmówić zezwolenia na urządzenie targów względnie wystaw.

Rozporządzenie, o którem mowa, podyktowane zostało niezawodnie polityką targową i wystawową władz, która w roku bieżącym ograniczać będzie wysiłki targowe i wystawowe w celu skupienia wysiłku gospodarczego w całym kraju na rzecz powszechnej, ogólno-krajowej wystawy w Poznaniu w 1929 roku, ażeby takowa pod każdym względem znakomicie się udała.

Wydawnictwo projektowane w celu nawiązania stosunków handlowych z zagranicą. Nawiązanie stosunków handlowych firm zagranicznych z firmami polskiemi chroma też z tego powodu, że nie ma odpowiednio opracowanego podręcznika, któryby firmom zagranicznym w sposób celowy mógł jako informator w przedmiocie nawiązania stosunków handlowych z firmami polskiemi służyć.

Ażeby brak ten usunąć, zorganizował się komitet redakcyjny, złożony z przedstawicieli Izb przemysłowo-handlowych w Polsce w celu opracowania stosownego wydawnictwa informacyjnego dla zagranicy. Podręcznik taki zostanie p. t. „Polski Przemysł i Handel" wydany w formie encyklopedji, a zawierać będzie zestawienie i opis firm handlowych, przemysłowych i finansowych istniejących na obszarze całej Rzeczypospolitej Polski.

Starania rządu polskiego w przedmiocie handlu zagranicznego. Państwowy Instytut Eksportowy rozpoczął pracę nad zbadaniem roli, jaką odgrywa pośrednictwo obce w polskim handlu eksportowym celem dokładnego zbadania istniejących obecnie form tego zjawiska i przedstawienia zainteresowanym kołom gospodarczym, jak poważną rolę odgrywa usamodzielnienie handlu eksportowego dla rozwoju i celowości tegoż.

Równocześnie instytut wspomniany stara się o obniżenie opłat, pobieranych przez konsulaty francuskie w Polsce i wolnem mieście Gdańsku za legalizowanie świadectw pochodzenia przy eksporcie towarów do Francji, które są nieproporcjonalnie wyższe od opłat pobieranych przez nasze konsulaty we Francji, tak że z tego powodu towary nasze stają się niekonkurencyjne na rynku francuskim.

W przedmiocie handlu z Niemcami. Ministerstwo przemysłu i handlu wskazuje na to, że Państwowy Instytut Eksportowy posiada spis firm niemieckich, oddanych w listopadzie roku ubiegłego pod nadzór sądowy oraz tych firm, które ogłosiły upadłość majątkową. Spis ten może być przejrzany na miejscu w Warszawie, względnie w wspomnianym instytucie można zasięgnąć informacyj, czy poszczególne firmy w nim nie figurują.

Z pruskiej bibjoteki państwowej.

Pruska bibljoteka państwowa, należąca do największych na całym świecie, urządzoną została w roku 1667 w zamku królewskim w Berlinie. Wówczas i w następne lata bibljoteka rzeczona nie była przystępną dla szerokich kół publicznych. Dopiero w roku 1780 król pruski Fryderyk Wielki kazał ją przenieść z zamku królewskiego do znanego berlińczykom pod nazwą „Rokokokammer" gmachu położonego przy placu operowym. Już wtenczas bibljoteka ta zaliczaną była do największych na całej kuli ziemskiej, liczyła bowiem podówczas 150 000 tomów.

Obecnie wspomniana bibljoteka znajduje się w nowym, olbrzymim gmachu Pod Lipami, oddanym do użytku bibljotecznego z niezwykłą pompą. Wedle ostatniego urzędowego wykazu rozporządza instytut bibljoteczny przeszło dwoma miljonami książek i druków, oprócz tego znajduje się tam przeszło 6000 inkunabuł, 300 000 tomów utworów muzycznych, 56 000 rękopisów, niemal 400 000 autogramów i przeszło 300 000 map. Łącznie z gazetami codziennie się ukazującemi nadchodzi dla bibljoteki razem 20 000 czasopism.

Wstęp do bibljoteki jest dozwolony za wykupieniem biletu tygodniowego, wydawanego za opłatą 50 fenygów. W hali wstępnej oraz hali dla składania garderoby wolno jeszcze głośno rozmawiać, natomiast w czytelni właściwej panuje nakazana głęboka cisza; znajduje się tam, pochylonych nad dziełami około 500 osób różnej płci i wieku oraz różnych ras. W ciszy niczem niezakłóconej zajęci są w miłej harmonji i zgodzie tak przedstawiciele rasy białej jako też rasy żółtej i brunatnej. Niezwykłe za pierwszym wstępem do czytelni odnosi się wrażenie, widząc obok rodowitych Niemców także Turków, Chińczyków, Japończyków, Hindusów, żydów oraz przedstawicieli różnych narodowości i wyznań, jak uważnie studjują żądane przez nich dzieła.

Praktyczny, jak zwykle, Niemiec nie zapomniał, że — aby mózg mógł pracować — jelita muszą trawić, przeto w gmachu bibljotecznym urządzoną jest kantyna, gdzie za tani pieniądz przygodny student lub inny obywatel otrzymać może talerz zupy ryżowej za 10 fenygów, szarlotkę za 20 fenygów i inne potrawy oraz napoje po cenach dostępnych dla każdego.

Do czytelni publicznej każdy ma dostęp. Znajduje się atoli w gmachu bibljotecznym szereg sal nie każdemu dostępnych. Złożone tam są cenne, rzadkie okazy i pamiątki, lecz sale te rzekomo z powodu zbyt szczupłej liczby woźnych bibljotecznych są zamknięte.

Bogatym i cennym jest zbiór utworów muzycznych. Od zawarcia pokoju w roku 1918 znowu napływają z całego świata jako podarki dla bibljoteki świeżo wydane utwory muzyczne, które kustosz bibljoteki, profesor dr. Altmann, po części daruje zgłaszającym się co cztery tygodnie kapelmistrzom, atoli większa ich ilość pozostaje na stałe w bibljotece.

Naturalnie miejsce na dalsze rozlokowanie napływających stale dzieł coraz bardziej szczupleje. W roku 1926 księgozbiór pomnożył się o 100 000 dzieł, a w roku 1927 wydano na zakup dzieł literatury obcej 64% stojącej na cele bibljoteczne sumy dyspozycyjnej.

Ciekawą, godną widzenia jest sala, w której dwaj potomkowie Mendelssohn-Bartholdy'ego złożyli cenne pamiątki, pomiędzy innemi nuty uwertury do „Sommernachtstraum". Niedaleko nich spoczywają nuty oryginalne Ryszarda Straussa, dalej rzadki okaz: list własnoręcznie pisany Bacha i zupełnie nieczytelny list Schumana, symfonja B-dur Schuberta i ekstatycznie nakreślone nuty Beethovena. W innych oszklonych szafach złożone są tak zw. tabulatury z minionych czasów „Meistersinger'ów", okazy bardzo rzadkie i cenne.

Uszeregowanie pamiątek i dzieł wymaga wiele troskliwości profesora dr. Altmanna i podległego mu personelu bibljotecznego. Doręczanie dzieł w czytelni publicznej jest doskonale zorganizowane; obsługa wyszukuje i doręcza korzystającym z bibljoteki około 2000 dzieł codziennie.

Z Filatelistyki.

Rok 1928 zapowiada się nader pomyślnie dla zbieraczy znaczków pocztowych. Administracje poczt różnych krain sposobią się roku bieżącego do wydania nowych seryj znaczków listowych, tak że ruch filatelistyczny znacznie się ożywi.

Charakterystycznem zjawiskiem naszych czasów w dziedzinie filatelistyki jest to, że szczególnem powodzeniem cieszą się wydawnictwa znaczków jubileuszowych; bardzo są one pożądane i z biegiem czasu nabierają niebywale na wartości, również łatwy mają zbyt tak dla poczty danego kraju jakoteż w handlu filatelistycznym.

W pierwszym rzędzie sposobią się w roku bieżącym Niemcy do wydania okazałej serji znaczków jubileuszowych. W roku bieżącym Niemcy, a za nimi cały świat artystyczny obchodzić będzie czterystoletnią rocznicę skonu Albrechta Dürera z Norymbergji, który i w Polsce ze swych dzieł był zasłynął. Z tej okazji poczta w Niemczech wyda znaczki z wizerunkiem mistrza norymberskiego, a prawdopodobnie odsłonięcie pomnika Liszta uwieńczone zostanie również wydaniem znaczków pocztowych z jego podobizną.

Norwegja uczci stuletnią rocznicę urodzin swego największego, wszechświatowej sławy daramaturga Ibsena, wydaniem specjalnych znaczków jubileuszowych.

Kongo belgijskie w roku bieżącym uczci wydawnictwem znaczków pocztowych swego odkrywcę Stanleya, a Hawai w sierpniu roku bieżącego wyda specjalną serję znaczków pocztowych z okazji 150-letniej rocznicy odkrycia wysp Sandwich przez kapitana Cooka.

Litwa obchodzi w dniu 16 lutego r. b. 10 letnią rocznicę samodzielności państwowej i wyda przy tej sposobności 10 rodzaji znaczków pocztowych z wizerunkami alegorycznemi, w cenie od 5 centu do 1 litasa.

Włochy mają podwójny powód do wydania nowych i to jubileuszowych znaczków listowych: w tym roku przypada 10 letnia rocznica pobicia Austrji na głowę, a oprócz tego czterystoletnia rocznica urodzin bohatera narodowego księcia Filiberta Sabaudzkiego; obydwie rocznice znajdą odpowiedni wyraz na wydanych znaczkach jubileuszowych.

Wyspa Cypern wyda serję nowych znaczków z okazji 50 letniej rocznicy panowania angielskiego; na znaczkach uwidocznione zostaną najważniejsze wydarzenia historyczne tej kolonji angielskiej.

Jedną z pierwszych serji nowych znaczków, któremi nastanie roku nowego zaskoczyło zbieraczy znaczków, przyszło z Rumunji, której poczta wydaje znaczki z głową króla Karola.

Nowe znaczki belgijskie, według pomysłu artysty belgijskiego, zostaną na papierze szwedzkim przy użyciu atramentu holenderskiego tłoczniami amerykańskiemi drukowane.

Nowa Fundlandja, najstarsza kolonja angielska, wydaje w roku bieżącym znaczki z popiersiem księcia Walji.

Protektorat hiszpański w Marokko wyda latosiego roku bardzo piękną serję znaczków z wizerunkami, które zastąpią dotychczasowe znaczki hiszpańskie z osobnym nadrukiem.

Francja również sposobi się do wydania nowych znaczków; dnia 8 lutego r. b. pzypada 100 letnia rocznica genjalnego powieściopisarza, Jules Verne'go, a oprócz tego kolonje francuskie zabierają się również do wydania nowych znaczków.

W lutym ukażą się nowe znaczki w Brazylji w celu upamiętnienia 200-letniej rocznicy założenia pierwszych plantacji kawy, które przyczyniły się znacznie do zbogacenia tego kraju.

Holandja w roku bieżącym wydaniem nowych znaczków pragnie uwiecznić w ten sposób gry olimpijskie, Kuba szósty kongres panamerykański, Austrja tegoroczny międzynarodowy kongres filatelistów, który odbędzie się w Wiedniu.

Oprócz powyższych krain zabierają się do wydawnictwa nowych znaczków kraje następujące: Finlandja, Abesynja, Siam, Boliwja, Urugwaj, Libja i Syrja, a w wolnem mieście Gdańsku gazety miejscowe dopominają się również wydania nowych okazyjnych znaczków pocztowych.

Byłoby wskazane, ażeby i poczta w Polsce wydała nową serję znaczków pocztowych, mianowicie z wizerunkami naszych słynnych poetów i powieściopisarzy: Adama Mickiewicza, Juljusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, Kasprowicza, Stanisława Przybyszewskiego, Żeromskiego i Reymonta. Serja takich znaczków niezawodnie wzbudziłaby za granicą zainteresowanie literaturą i kulturą polską, co wzbudziłoby nietylko sympatję dla naszego kraju, lecz torowało drogi do korzyści gospodarczych i politycznych.

Wiadomości z firm

Księgarnia i Skład Papieru „Świt", Marjan Kołakowski, właśc. Marja Kołakowska, Bydgoszcz. Sąd powiatowy w Bydgoszczy ogłasza, że firmę zmieniono następująco: „Księgarnia i Skład Papieru „Świt", właściciel Zdzisław Zdebski. Prokura Marjana Kołakowskiego wygasła. Następnie wpisano do rejestru handlowego, że właścicielem firmy jest Zdzisław Zdebski, a prokury udzielono Marji Zdebskiej, oboje w Bydgoszczy. Za poprzednie zobowiązania przedsiębiorstwa nabywca firmy nie odpowiada.

Spółka Akcyjna Wydawniczo-Drukarska „Praca" Na mocy uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonarjuszy, odbytego w dniu 31 grudnia 1927 r., podwyższono kapitał akcyjny spółki o 51 000 zł na 100 000 złotych drogą dodatkowej subskrybcji.

„Verlagsanstalt Kirsch & Müller", Spółka z o. o., oddział w Katowicach. Zakład główny znajduje się w Bytomiu, po stronie niemieckiej Śląska. Zawiadowcy Alfred Kirsch i Kurt Müller ustąpili, a w miejsce ich wstąpili Alfred Lillie i Jerzy Warkuss z Bytomia. Prokurę mają Jan Schadewalt i Edward Honoła w Bytomiu.

Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Spółka z o. o., Katowice. Sąd powiatowy w Katowicach donosi, że

spółka została rozwiązana. Likwidatorami są: ks. senator Brandys w Michałkowicach i dyrektor Walenty Madajewski w Katowicach.

Drukarnia Ludowa, właściciel Bronisław Kuśnierz, Katowice. Sąd Powiatowy w Katowicach ogłosił, że firma wygasła.

Księgarnia Śląska, Tarnowskie Góry. Sąd powiatowy w Tarnowskich Górach ogłasza, że poprzedniego właściciela księgarni, Henryka Rydlewskiego skreślono w rejestrze handlowym, a jako nowego właściciela zapisano Kazimierza Sarnowskiego.

„Polonia", Spółka Wydawnicza, Spółka z o. o., Katowice. Sąd Powiatowy w Katowicach ogłasza, że na mocy uchwały spólników spółka rozwiązano. Likwidatorami są dyrektorzy Czesław Chmielewski i Jerzy Lewandowicz w Katowicach.

Powszechna Wystawa Krajowa

Powszechna Wystawa Krajowa ostrzega. W niektórych okolicach kraju występują osobniki o charakterze akwizytorów rzekomo z ramienia Powszechnej Wystawy Krajowej. Wyjaśniamy, że sprawy nasze prowadzą na terenie b. Kongresówki delegat generalny Powszechnej Wystawy Krajowej konsul K. Rose, w Warszawie, ul. Smolna 38; na Śląsk delegat Powszechnej Wystawy Krajowej p. Nałęcz-Gostomski w Katowicach, ul. Wojewódzka 13, na Pomorze delegat Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, p. Ładoś w Grudziądzu (Izba Przemysłowo-Handlowa). Poza powyżej wymienionymi osobami nie upoważniliśmy nikogo do występowania w charakterze naszego zastępcy. Gdyby jednakże ktokolwiek w tym charakterze występował, prosimy w każdym poszczególnym wypadku zażądać legitymacji.

Echo Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. Świeżo ukazał się 4 numer miesięcznika „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej", oficjalnego jej organu. Zeszyt zawiera następujące artykuły: „Rządy wobec wystaw", podpisany B. Red.; „Wystawa, jako środek propagandy" — Karola Rosego; Zadania ogrodników polskich wobec Wystawy Krajowej 1929 r. — profesora E. Jankowskiego; Wystawa a Targi — Kaz. Ołdziejewskiego; Rolnictwo na P. W. K. — Doc. Dra Tad. Konopińskiego; Kwestje prawne, związane z P. W. K. — Dr. J. Hryniewieckiego; Kongresy i Zjazdy podczas P. W. K. — Podpisany przez M. Ruszczyńską; Ujęcie prawno-organizacyjne akcji wystawowej — przez K. O.; Kronika P. W. K. Pozatem zeszyt zawiera liczne ilustracje m. in. podobizny plakatów propagandowych dla P. W. K., ostatnio nagrodzonych przez Sąd konkursowy.

„Echo Powszechnej Wystawy Krajowej" jest do nabycia w Administracji pisma: biuro „Par'a", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Cena 1 egzemplarza „Echa" wynosi 1 zł.

Notatki

Udekorowany księgarz. Za zasługi dla sprawy przyłączenia Górnego Śląska do Polski nadał rząd p. JanowiNowakowi, księgarzowi w Tarnowskich Górach srebrny krzyż zasługi.

Międzynarodowa liga samodzielnych przedstawicieli handlowych. Na międzynarodowej konferencji staowarzyszeń samodzielnych przedstawicieli przemysłu i handlu, odbytej w Amsterdamie, założono międzynarodową ligę stowarzyszeń samodzielnych przedstawicieli handlowych (Ligue Internationale des Associations de Comerce Indépendants). Siedzibą ligi jest Amsterdam. Należeć do niej mogą centralne organizacje krajowe, których członkowie są samodzielnymi przedstawicielami handlowymi.

Prezydentem wspomnianej ligi handlowej wybrano Adlera (Nederlandsche Vereeniging van Handelsagenten), a wiceprezydentami Laure'go z Berlina (Centralverband Deutscher Handelsvertreter-Vereine), Reinganuma z Londynu (Manufactureurs Agents Association of Great Britain and Ireland) oraz Iseriefa z Amsterdamu (Nederlandsche Vereeniging van Handelsagenten). Sekretarzem ligi wybrano Lezera z Amsterdamu.

Z przemysłu biurowego w Ameryce. Czasopisma amerykańskie donoszą, że stowarzyszenie „Elliot-Fisher-Compagnie", które przed rokiem nabyło za 4 miljony dolarów firmę fabrykującą maszyny do liczenia „Sundestrand Adding Maschine Co" w Rockford, w stanie Illinois, włącza do swej firmy koncern „Underwood", który pracuje z 30 miljonami dolarów własnego kapitału. Nowe ugrupowanie amerykańskiego przemysłu biurowego, największe na całym świecie, rozporządzać będzie 40 do 50 miljonami dolarów kapitału obrotowego.

Przetarg publiczny austrjacko-węgierskich banknotów. Z Białogrodu donoszą: W następnych dniach odbędzie się tutaj interesujący przetarg publiczny. Na mocy rozporządzenia ministerstwa skarbowości zostanie zlicytowanych 10 000 kg banknotów, wydanych swego czasu przez były austrjacko-węgierski bank państwowy, zamienionych swego czasu na dinary i wycofanych z obiegu. Ponieważ oferty prywatne na zakup tych banknotów nie odpowiadały przewidywaniom ministerstwa finansów, przeto zarządzono przetarg publiczny.

Banknoty rzeczone posiadają wartość makulatury; mogą służyć jako obicie papierowe, na przeróbkę papieru pakowego lub do innych potrzeb.

Zamach dynamitowy na wydawnictwo gazety. Z Ameryki nadchodzi wieść, że w nocy Sylwestrowej wysadzono za pomocą dynamitu trzypiętrowy gmach w powietrze, należący się wydawnictwu gazety „Scranton Sun" w Scranton w stanie półn.-ameryk. Pensylwanji. Powodem zamachu ma być zemsta.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100 %, na stronie II, III i IV okł. 50 % więcej. Dla poszukujących posad 50 % opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Wydawca: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu". Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25 55. Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu. Rękopisów niezamówionych nie zwracamy

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70